

Cola do Kazimierza Krasińskiego...

OD A

DO

JASNIE WIELMOZNEGO

KAZIMIERZA

HRABI

NA KRASNYM Y KRASNOSELCU KORWINA.

KRASINSKIEGO

OBOZNEGO W. KORONNEGO

KRASNOSTAWSKIEGO, PRASNYSKIEGO &c:

STAROSTY, ORLA BIAŁEGO KAWALERA.

MARSZAŁKA TRYBUNAŁU KORONNEGO

W D Z I E N

IMIENIN IEGO

OFIAROWANA



XVIII. 2. 586.

O D A

PANIE z Krwią Królów we dwój zpokrewniony *
Czcicielu Praw swobody Ozdobo Korony
Gdy ci dziś każdy chęci spiesznyim niesie krokiem
Racz łaskawym na moje także spojrzeć okiem

* * *

Nie podchlebstwo ie wzbudza, ani próżność płocha
Stan ie mój zwykł potępiac Dufza ich nie kocha
To co czuję y czego nie sam iestem świadkiem
Mówię żeś w spółku ludzi dziś przykładem rzadkiem

* * *

By żył dla społeczności ciężko znaleść człeka
Ten pod cnoty pozorem od świata ucieka
Bezczynność ma za cnotę y sam się nią ludzi
Chce żyć tylko dla siebie, nie dla spółku ludzi

* * *

Ow przeciwnie fortuny blaskiem otoczony
Jakby z inney był gliny, niż gmin ulepiony
Nieprzystępnyim się stając głos natury tłumi
Z Poddanych y Przyjaciół pokrzywdzenia szumi

* Maciey Korwin Król Węgierski oraz Cesarz Rzymsko-Niemiecki, Huiad Korwin Hetman Węgierskiego Woyska pod Władcy sławem IV Krolem Polskim y Węgierskim z których Familii podług Herbarza y Kroników, KRASINSKY pochodzi minawszy Przodków dawniejszych późniejszy Starosta Nowokorczyński lub Mowowieyski, KRASINSKI ktorego Małzonka-HUMIECKA, ZOFIA z KRASINSKICH Xieźna LUBOMIRSKA Woiewodzina Lubelska.

Podobny pożarowi, co iak raz się wznieci
Zadney tamy nie znając razem z wichrem leci
Mniejszych ogniów podniety swą mocą pożera
I zgroźną oczom lndzkim, pułstynię otwiera

Rzadkiby szczęście w kluby rozumu uymował
Cnotą ie utrzymywał ludzkością kierował
Mało takich przykładów od wieków czytamy
Takich nie iuż za ludzi za Puł-Bogów mamy

Ten przykład w Tobie Panie nafze widzą oczy
Brzydka Ci tego zazdrość nie uymie z poboczy.
Nie sępisz społęczności wynioślością ostrą.
Choć Twe Przodki Korwiny, Saska Xiężna Siostrą

Dom Twóy iest dla Przyjaciół y obcych otwarty,
Strapionemu schronienia w nim nie bronią warty,
Twa ludzkość nie pogardza żadnym Stanem wiekiem,
By iey doznać pomocy, dofyć bydź człowiekiem

Już iey sława o uszy świata się obliła
Czarna nienawieść milczkiem bez szkody ią miła.
A choć czasem wyzionie, iakie skrycie iady
To dla tego, że twoie gromią ie pzykłady

* Franciszka z KRASINSKICH Xiężna SASKA.

Słodkiej to tylko Cnoty własne panowanie
Iż wszystkich ludzi jedna dla sie poważanie
Kto sobie tylko życie, nie zna tey zdobyczy
Ani ten co z krzywd ludzkich z wrośty szczęścia liczy

* *
*

Ciesz się Panie tym darem rzadko komu znanym
Na wysokim bądź stopniu a przecie kochanym
Twa cnota bez przyśady będąc wszystkim miła
Nafze ku Tobie ferce wiecznie zniewoliła

* *
*

I my twoi Koledzy za twym przewodnictwem
Okryci bęziem chwały promieniem wieczystym
Gdy cię za sprawiedliwość potomność rozślawi
A w Świątnicy Temidy Posaż twój postawi

* *
*

Tam Prawniki skazując z wdzięcznością tve Buśta
Pozazdrozczą nam czałów dobrego Augusta
Który przez wszystko władney mądrości sprężynę
KRASINSKIEMU zalecił sądzić swą krainę

* *
*

Zyi Panie fyt Twey chwały dla Pocięchy Ziomków
Dla zaszczytu naszego przykładu Potomków
Świętey sprawiedliwości niezmienne ustawy
Zaręczają Ci Twoiey wiekopomność sławy.



XVIII. 2. 586

F

XVIII.2-586

188
1884